



Liczby Trzy i Dziewięć w mitach, wyobrażeniach, mistycznych praktykach i w zwyczajach ludowych.

Referent

Jan Świątek.

Wprawdzie nie jest w mojej możności oznaczenie, w jakiej epoce swego kulturalnego rozwoju począł pierwotny człowiek zdawać sobie sprawę z potrzeby liczenia, śmiem przecież przypuszczać na podstawie mnogich szczątków z doby przeddziejowej, zachowanych do dziś dnia drogą tradycyi w mitach, wierzeniach i w mistycznych praktykach ludowych, że pierwszym szczeblem w pojęciu ilości były liczby od 1 do 3 i że najstarszym, w pewnej mierze ustalonym systemem rachunkowym był system trójkowy. W epoce, w której system trójkowy wyłącznie panował, liczba 3 była tem, czem jest dzisiaj liczba 10; była wszelako wyrazem, na którym kończyło się liczenie, a ponowne zaczynało się w razie potrzeby. Z biegiem czasu atoli, w dalszym cywilizacyjnym pochodzie ludzkości, wyłoniła się konieczność utworzenia nowej liczby, gdyż w rozliczaniu jednoimiennych przedmiotów za pomocą liczby 3, nawet trzykrotnie branej, zachodziły trudności i nieporozumienia. Tak wytworzono z 3×3 liczbę wypadkową D z i e w i ę ć, która już

była czemś skonczone w trójkowym systemie rachunkowym, liczono też: 1×3 ; 2×3 ; wreszcie $3 \times 3 = 9$. Dochodząco tym sposobem do 3×9 , a następnie przez 3-krotne dodanie odkładanych, że się tak wyrażę, trójdziwiątek do łącznej wypadkowej »9 Dziewięć«.

Za ostatnią hipotezą przemawia również wiele przykładów, zwłaszcza rozsianych w mistycznym lecznictwie.

Przedmiotem mojego referatu jest wykazanie odnośnych zabytków, przechowanych w tradycyi ludowej z czasów bezsprzecznie bardzo odległej starożytności; w tym względzie poprzestaną wszelako z braku czasu na materyale przez siebie zebrany, częścią już ogłoszonym, częścią dopiero do druku przygotowanym. Ale i ten materyał jest dość obfity, bo pochodzący z około stu polskich osad w różnych okolicach Galicyi, aby przynajmniej poniekąd zastąpił lud polski wogóle; zresztą pobieżny przegląd innych publikacyj ludoznawczych przekonał mię dowodnie, że także w nich w wielkiej ilości są rozsiane analogiczne przeżytki.

Zacznę od mitów i wyobrażeń. I tak: w żadnej z zebranych 12 bajek mitycznych z życia zwierzęcego liczba zwierząt nie przekracza liczby 3. W 2 występują jako miarodajne czynniki po 3 zwierząt: 2 koty i 3. małpa, pies, kot i mysz; w dwóch zaś po 2 zwierzęta w stosunku z człowiekiem: żyd Szymek, koza i wilk; koza, żyd i jeź. Podanie o ptaku, zwanym »cierpiotką«, mówi, że szczydziła z Pana Jezusa na krzyżu, wołając po trzykroć: »Cierp! cierp! cierp!« i dlatego na wieki ten głos wydaje. (L. N. 586).

W świecie bohatersko-mitycznym występują zwierzęta w ilości 3, a w razie mniejszej liczby zazwyczaj wszystkie akcesorya ograniczają się na liczbie 3: a) Król daje 3 swoim synom 3 strzały, każdemu po jednej, z poleceniem wyszukania mu 3 synowych przez wypuszczenie tych strzał na 3 domostwa, w których są dziewczęta na wydaniu. Strzała 3. z rzędu syna, t. j. najmłodszego pada na bagno, z którego wyłania się żaba. Królewicz rozpacza; dzięki jednak uczynności 3 zwierząt: wilka, niedźwiedzia i lwa, żaba zamienia się w królewnę przedniej urody. Była bowiem zaklęta (Cłó); b) ubogi rybak łowi kolejno przez 3 dni rybę złotą, która w 1. i 2. dniu wyprasza się ze sieci, w 3. dniu atoli pozwala się nie tylko złowić

lecz nawet poucza rybaka, co ma z nią zrobić. Stosownie do tej rady rybak daje rybę do spożycia żonie i 3 zwierzętom: kobyłę, kocicy i suce. ości zaś wkłada na strych, do stodoły, komory i skrzyni. Żona rodzi bliźnięta ze złotymi włosami, zwierzęta młode ze złotą sierścią. Jeden z bliźnięt, dorósłszy, przybywa do miasta, w którym 3 straszne gady pożerają ludzi. Na pożarcie są już przeznaczone 3 córki królewskie w 3 dniach następnych. Syn rybacki zabija w 1. dniu gada o 1 łbie, w 2. gada o 2 łbach, w 3. gada o 3 łbach. Młodzieniec żeni się wreszcie z 3. (najmłodszą) córką królewską, która miała być w 3. dniu przez smoka o 3 łbach pożarta. (Brzozowa).

Ze świata mityczno-roślinnego, który zresztą w dziale* powieściowym słabe znajduje odbicie, na wzmiankę zasługują 3 ogrody o trojakich drzewach: w pierwszym rosły drzewa ze srebrnymi, w drugim ze złotymi, w trzecim z perłowymi liśćmi. W 3. ogrodzie wyszedza też Józek, trzeci z kolei z wybranych przez króla wysłańców, w 3. noc z rzędu królowną, tańczącą z innymi pannami, a wskutek tego zdzierającą przez noc 300 (sądzę, że pierwotnie było 3) trzewików. (L. N. 352).

Prócz powyższych mitów o zwierzętach i roślinach, znajduję jeszcze w swych ludoznawczych zbiorach 23 powieści mitologiczne, z których 15 świadczy wymownie o symbolicznem znaczeniu liczby. Trzy w okresie powstania tych powieści. Motywy i treść owych powieści są w większej lub mniejszej mierze do siebie zbliżone. Przeważnie występuje w nich trzech synów (braci), rzadziej 3 córki (siostry), z których trzeci z kolei, głupi, bo najmłodszy lub najmłodsza, spełnia czyny bohater-skie, względnie przy pomocy 3 cudownych rzeczy, za trzecim zachodem, po trzykroć także się przebierając. I tak: 1) umierający ojciec przekazuje trzem synom 3 strzelby z poleceniem modlenia się na jego grobie przez 3 noce z rzędu. W spełnieniu tego obowiązku, który w onej okolicy był zwyczajem, wyręcza starszych braci trzeci, głupi, za co ojciec-nieboszyk obdarza go 3 cudownymi rzeczami: srebrnym gwizdkiem, złotą laską i dyamentową płachtą. Te 3 rzeczy są głupiemu pomocą w trzykrotnym wyjeździe na Szklaną Górę. Strój jego i konia jest za pierwszym razem srebrny, za drugim złoty, za trzecim dyamentowy. Za trzecim wyjazdem zdobywa też głupi trzecią czyli najmłodszą z córek królewskich. Trzykrotne zapędy star-

szych braci spędzili na niczem; brali oni też po trzykroć chłostę z ręki przebranego głupiego. (Cło). 2) W innej powieści z tej samej miejscowości jest mowa o 3 sklepach, które ojciec oddaje 3 synom. Trzeci z braci, także głupi, obdarzony przez tajemniczego dziadka za 3 zachodami, trzema dzwoneczkami: srebrnym, złotym i dyamentowym, wyjeżdża przy ich pomocy 3 razy na Szklaną Górę, na której oczekuje szczęśliwego zwycięzcę — córka królewska. Strój bohatera i konia w tej trzykrotnej wyprawie odpowiada jakości kruszcu dzwoneczka. Głupi żeni się z córką królewską, wyłącznie za jej wolą; król bowiem pogardza zięciem, który z dyamentowego rycerza staje się znowu biedakiem i głupim. Wybuch po 3-kroć wojna, po 3-kroć król już ma być zwyciężony, po 3-kroć atoli w najkrytyczniejszej chwili zjawia się nieznanym rycerz, naprzód w srebrnej, potem w złotej, wreszcie w dyamentowej zbroi i na koniu tak samo ubranym — i po 3-kroć odnosi stanowcze zwycięstwo nad wrogiem. Król stara się poznać rycerza, który wszelako znika i dopiero po trzecim zwycięstwie daje się poznać, że jest zięciem królewskim. 3) Podobna opowieść podana jest w moim »Ludzie nadrabskim« (str. 346); nadrabski bohater wszelako, udający niemego »potworaka«, odnosi zwycięstwo nad wrogiem króla i żeni się z najmłodszą z jego córek przy pomocy cudownej kobyły, którą, jak się wreszcie okazało, była macocha bohatera, a dawna jego prześladowczyni, zaklęta przez czarownika. Nadto rzucały wszystkie trzy córki królewskie po trzykroć »gałki« z ganku, aby przez takie losowanie król mógł odszukać zwycięzcę i wynagrodzić go ręką jednej z córek. Gałki po 3 kroć padały na niemego ogrodnika, dwie starsze królewny nie chciały ani słyszeć o »potworaku«, którego z radością wylosowała za męża najmłodsza. (Targowisko). 4—8). W 5 mitach, w których mowa o 3 braciach (synach), dwóch starszych mądrych, a trzecim najmłodszym, głupim — głupi wyjeżdża: a) na Magnesową górę po »gojącą« wodę dla ojca (Brzozowa), b) na Dyamentową górę po królewne (L. N. 363); c i d) spełnia czyny bohaterskie za sprawą 3 cudownych rzeczy: kapelusza, kabata i worka cudownego (Kraków); powroza, kota i koguta (Górna Wieś, Prz. 431); f) przyjąwszy w 3. roku z kolei po dwóch starszych braciach służbę u tego samego okrutnego gospodarza, który według

umowy bezwarunkowo za zgniewanie się parobkom uciął ręce, dzięki swej przytomności umysłu i poradności, nietylko nie daje się usidlać, lecz nawet obok innych strat znacznych, przy końcu roku o to samo kalectwo przygotowia służbodawcę, o jakie on przyprawił jego braci w 2 poprzednich latach. (Wróblowa, Prz. 125). 9) Pan żeni się z wychowanką ptaków, urodzoną z łoną lokaja. Babka poleca kolejno przez 3 lata tracić 3 nowonarodzonych wnuków, a na ich miejsce podrzuca znieawidzonej synowej pieska, kotka i lalkę. Mąż po powrocie z wojny przyjmuje z rezygnacją w pierwszych, dwóch latach tłumaczenie się żony z powodu urodzenia zwierząt, w 3. roku atoli, powróciwszy po raz trzeci z wojny, każe ją zamurować. Chłopców wychowuje przecież potajemnie ogrodnik; oni też, dorósłszy, wyprawiają się kolejno na Kryształową górę po wodę z cudownego źródła dla przybranego ojca. Każdemu z nich przed wyjazdem daje pustelnik po gałce. Przy pomocy tych gałek, po 3-kroć rzucanych na ziemię według polecenia, dostało się tych 3 braci do źródła; skamienieli wszelako za powrotem, przestąpiwszy zakaz oglądania się poza siebie (Brzozowa). 10) Osierociąle po młynarzu 3 córki i syn nie mają co jeść; musiał więc syn, a raczej brat, oglądnać się za sprzedażą odziedziczonych cieliczek. W drodze spotyka on podróżnego, który mu za cieliczki oddaje 3 psy i piszczałkę. W dalszej drodze wpada młynarczyk w ręce zbójców, którzy go na śmierć skazują; on jednak zagrał na piszczałce, przypadły 3 psy, rozwaliły mury i zbójów zagryzły. Owe trzy psy były później żywicielami młynarczyka i jego 3 sióstr. (L. N. 344). 11) Trzy córki królewskie, porwane przez 3 orły na wysoką górę, powraca ojcu odważny młodzieniec i dla tego później żeni się z najmłodszą (Majdan Prz. 119). 12) Głupi, ale mocny Maciek zabija 3 boćka (potwory, smoki) i król zmuszony jest dać mu córkę za żonę (L. N. 357). 13) Charakterystyczniejszą jest powieść o żołnierzu, wracającym po dłuższej służbie z wojska. Ma on przy sobie tylko 3 centy, które daje w jałmużnie 3 żebrakom, spotkanym kolejno w drodze, a następnie za radą ostatniego żebraka, prosi o wskazanie mu służby 3 przydrożne słupy. Trzeci z rzędu z owych słupów poleca żołnierzowi udać się do dworu, w którym on zwalcza dyabłów strasznych (Brzozowa). 14) W 2 odmianach powyższej powieści, pochodzącej

także z Brzozowej, żołnierz za podobną jałmużnę, która była całym jego majątkiem, otrzymuje od 3 dziadka, spotkanego kolejno w drodze: a) 3 cudowne rzeczy: jabłoń, gruszę i torbę, b) taką tabakierkę, z której nic nie wylezie, co do niej wejdzie.—Przy pomocy owych rzeczy robią ci dwaj żołnierze cuda. 15) Poniekąd odmianą jest także powieść o starym żołnierzu, który obdarowany przez dziadusia (Pana Boga) wędrownego 3 cudownymi rzeczami: fajką, kartami do gry i torbą, z największymi ciężarami nic nie ważącą, za ich pomocą śmierć zwalcza i zamyka 3 dyabłów w torbie (Bielcza Prz. 444).

Przejdźmy do wierzeń o człowieku i gadek o różnych ludziach:

3 razy zmienia postać rodzaj ludzki w 3 okresach czasu swego istnienia na ziemi: Za rządów Boga Ojca żyją Wielkoludy, pod rządami Boga Syna dzisiejsi ludzie, a pod rządami Ducha Św. żyć będą karły (L. N. 342, Brzozowa). — W legendzie o przeznaczeniu prowadzi wisielec chłopca, który go odciął, do 3 domów, wskazując mu 3 noworodków, pierwszego ze stryczkiem na szyi, drugiego w ornacie, trzeciego z szablą przy boku. Tym sposobem udowadnia wisielec, że powieszenie się było jego przeznaczeniem od urodzenia, jak widziane znamiona na owych trzech niemowlętach wskazują już od urodzenia, jaki będzie los przyszły każdego (Brzozowa).

Na 27 gadek o człowieku, jest 11 takich, które nas w danej kwestyi interesują. Część z nich ma podkład humorystyczny. I tak: 1) Zbój żeni się kolejno z 3 córkami bogatego pana, z których dwie starsze za przestąpienie zakazu morduje; trzecia najmłodsza zaś wydaje go w ręce sprawiedliwości (L. N. 395). 2) Trzech braci szuka służby i kolejno spotyka tegosamego pana (czarnoksiężnika); dwaj starsi byli nieogłędni i przyznali się do znajomości czytania i pisania; trzeci najmłodszy nie przyznał się i dlatego do służby przyjęty, pokonał czarnoksiężnika jego własną bronią (Nowy Sącz Prz. 261). Z 3 braci najmłodszy trzema próbami kradzieży udowadnia, że jest zawołanym złodziejem, zanim pojął w małżeństwo córkę pana, a z nią posiadał jego majątek (L. N. 419). 4) Dziedzic przyrzeka pasterzowi wygranie procesu z młynarzem po rozwiązaniu 3 zagadnień: co jest najdroższego, najśłodszego i najtłściejszego? (L. N. 423). 5) Chłopska córka do rozwiązania

3 zadań, danych jej przez króla, potrzebuje 3 rzeczy: zajęcy, sieci i barana (Borowa, Mat. VII/II, 102). 6) Żołnierz na rozkaz cesarza ma za dni 9 rozwiązać 3 zagadnienia: wiele gwiazd na niebie, wiele na jego koniu sierści i co on (cesarz) myśli? Żołnierz spełnia rozkaz za pomocą 3 rzeczy: brzytwy, przetaka, i papieru (L. N. 431). 7) Bartek żeni się z Maryną po zastosowaniu w 3 nocach 3 forteli (L. N. 404). 8) Chłop, bijany przez babę, wie dzie na jej polecenie 3 barany na sprzedaż, za niesprzedane jednak ma wszystko na święta kupić (L. N. 404). 9) Leśny, zdradzony przez żonę z Kubą, z posągu św. Piotra radzi, niepoznany, żonie, pragnącej jego śmierci, dać mężowi do zjedzenia naprzód 3 kaczki — to chłop ogłuchnie, następnie poleć szpyrki — to ociemnieje, a na 3 ostatnie danie cielę — to chłop umrze (L. N. 420). 10) Parobek za radą stryja po gruszkach wypija 3 szklanki kwaśnego mleka, w 3 ważne miejsca też się wypróżnia w nocy: na nalepę w popiół, pod stół w buty ukochanej i w torbę z hupką i krzesiwem; tym sposobem zwalcza współzalatników i żeni się z dziewczką (L. N. 450). 11) Chłopu przepowiada wróżka, że umrze, skoro 3 razy bźnie (L. N. 447).

Z wyobrażeń o potęgach nadprzyrodzonych, z klechd i legend zasługują na szczególniejszą uwagę następujące:

1) Przestęp, rosnąc przez 9 lat w jednym miejscu, ryczy jak krowa (Jordanów). 2) Trawa, zwana »złodziej«, otwiera za 3-krotnem dotknięciem wszystkie zamki i kłódki (L. N. 536). 3) Złodziej nie będzie schwytany, skoro przed spełnieniem kradzieży obiegnie 3 razy dotyczące domostwo (Gręboszów). 4) »Chłop-doktor« w Smykowie 3 razy gwizda, aby przywołać żmiję, która chłopą ukąsiła, przywołaną zaś w obliczu ukąszonogo zabija 3 pręcikami, a następnie z jej skóry, głowy i ogona sporządza skuteczne lekarstwo (Borowa, Mat. VII/II, 106). 5) Czarownica przed podojem swych krów po 3-kroć macza powązkę w rosie na obcych miedzach, aby ściągnąć mleko od krów dotyczących sąsiadów do wymion własnych krów (Zaryte). 6) Czarownica podczas Resurekcyi nie potrafi obejść 3 razy kościoła wokoło (L. N. 523). 7) W Wielką Sobotę wczesnym rankiem, kiedy jeszcze ptaki nie śpiewają, zbierają czarownice rosę na 9 miedzach, w domu warzą ją w liściach prze-

stępu, a tym odwarem polewają do 3. razu progi stajen, z których krowy chcą zaczarować (Jordanów). 8) Czarownica trzyma przez 9 lat korzeń przestępu w szafliku, dodając do niego codziennie po 9 ziarenek zboża i po 2 łyżki mleka. Po 9 latach z tego zbioru wyrasta dyablik w postaci czarnego kota, który służy czarownicy do sprowadzania pieniędzy i mleka od cudzych krów (Bulowice).

Więcej przykładów, niż o ludziach-duchach, nastroczają mi wyobrażenia ludowe o duchach i bóstwach:

9) Dusze 3 zmarłych bez chrztu dzieci objawiają się w swej wędrówce pośmiertnej w 3 jabłkach, wydanych przez jabłoń, która 9 lat nie rodziła (legenda, Oświęcim, Prz. 245). 10) Strzygonica po 3-kroć usiłuje dostać się do żołnierza, ukrytego na chórze, po 3-kroć jednak spada ze stosu trumien, który stawia na kościele (baśń, Brzozowa). 11) Upiór, chcąc znaleźć swą trumnę, w której na ambonie siedział ukryty Wicus, rachuje trumny innych nieboszczyków: raz, dwa, trzy aż do 9, a następnie odwrotnie 9 — nie, ... trzy — nie, jeden też — nie (Górna Wieś). 12) Nad Rabą wśród ludu rozpowszechnione są wierzenia, że Śmierć, zjawiając się wieczorem w przeddzień zgonu człowieka w obejściu gospodarskiem, trzykrotnie puka w okno dotyczącego domu i po trzykroć wzywa chorego po imieniu, zadając zaś cios człowiekowi, wydaje 3-krotny okrzyk: »pul, pul, pul« (L. N. 452). 13) Dyabeł, ulepiwszy kozę z gliny po 3-kroć krzyczał: »Stajáj koza bez moją moc« — ale nadermnie, choć za trzecim razem pociągnął ją nawet za ogon, aby jej udzielić czynnej pomocy (L. N. 582). 14) Lucyper skazuje dyabła za nieskuszenie chłopca na 3 lata służby u tego chłopca, a po 3 latach, gdy skazany nie mógł spełnić nakazu, na dalsze 3 lata (Górna Wieś, Prz. 434). 15) Trzech dyabłów siedzi na szubienicy, pod którą stoi biedak z wyłupionemi przez złego brata oczyma, i radzi o 3-krotnem potarciu oczów rosą z pod szubienicy, jako o lekarstwie na oczy. 16) Z 3 braci, którzy po ojcu odziedziczyli 3 sklepy, najmłodszy zaprzedał się dyabłu, wyzwala się jednak w krytycznej chwili z tej matni, rozwiązawszy trzy zagadnienia, nad którymi 3 dyabłów radziło (L. N. 365). 17) Głupi dyabeł potrzebuje 3 marek pieniędzy na okup, aby chłop nie spełnił pogróżki związania wszystkich dyabłów w piekle, następnie przyrzeka temu chłopu

jeszcze dodatek za wygranie 3 zakładów. Zapora piekielna, rzucona przez dyabła w górę, spadła na ziemię aż za 3 godziny (L. N. 462). 18) Dyabeł daje głupiemu z 2 braci 3 rzeczy piekielne: kurę, obrus i kociółek; te rzeczy, zamienione podstępnie przez karczmarza, odzyskuje głupi dopiero za 3. zachodem (Krościenko niższe, Prz. 122). 19) Dyabeł swata i żeni ubożego szewca z najmłodszą z 3 córek bogatego pana (Brzozowa). 20) Gdy dyabeł w wilię św. Jana po raz 3. jak kogut zapieje, zapadają się coraz głębiej w ziemię jego skarby, które wieczorem wydobywają się na wierzch (Jordanów, Prz. 845). 21) Dyabeł, za wydobycie konia i wozu z bagna, żąda od chłopca za 9 lat tego, o czym chłop nie wie, że ma w domu (Muszyna, Prz. 433). 22) Nawet Pan Jezus obdarza chłopca 3 cudownymi rzeczami za przenocowanie Go ze św. Piotrem: fajką, w którejby nigdy tytoniu nie zabrakło mimo ciągłego palenia, dzbankiem, zawsze pełnym piwa, torbą. z którejby nic nie wyzło, co do niej wlezie (L. N. 321). 23) Nie żąda także Pan Bóg, wędrujący w postaci dziadka, w nagrodę za cudowne leczenie śmiertelnie chorych tylko 3 chleby i 3 sery, które towarzyszący Mu chciwy skąpiec zjada, składając winę na ptaki. Pan Bóg poleca skąpcowi zmiatać piasek na 3 kupki, z których tworzą się 3 kupki złota, mniejsza dla skąpca, 2 większe dla ptaków. Skąpiec wyznaje wtedy po 3-kroć swą winę (Bieleza, Prz. 443). 24) Księża Jezuici, aby poświęcić dzwonek »na chmury«, muszą przez 9 dni i 9 nocy wciąż się modlić, nie nie spać, ani też nie jeść i nie pić (L. N. 552).

O wiele wydatniej przedstawia się liczba 3 wraz z wypadkową 9 w kulturalnem zastosowaniu, skąpiej wszelako w etyce, niż w kulcie, praktykach zabobonnych i w lecznictwie mistycznym.

Pod względem etycznym notuję zaledwie 6 przykładów:

1) Aby uświęcić swą osobę wobec dyabła, człowiek nie powinien się zakładać, że o północy obiegnie dom 3 razy wokoło, za trzecim obchodem dyabli zrywają śmiałkowi głowę. 2) Aby szkody nie wyrządzić bliźnim urokiem, powinien człowiek, patrząc na cudze dziecko lub bydłę, splunąć po 3-kroć na bok i powiedzieć: »Na psa urok!« (Bochnia). 3) Aby nie sprowadzić czarownicy do tego domu, z którego bierze się

mleko po zachodzie słońca, należy obejrzeć się do 3. razu na ten dom (Brzozowa). 4) Urazę lub zrzadzoną mniejszą szkodę należy do 3. razu darować, dopiero za 3-cim razem powinno się żądać zadośćuczynienia (powszechnie nad Rabą); to też w grze »w Zieloną« zwykle umawiają się zakładający: »Pięrsá wina darowina, drugá odpusconá, trzeciá dopiero zapłaconá« (L. N. 111). 5) Kto na trzykrotne pozdrowienie nie odpowie wzajemnem pozdrowieniem, ten dopiero zasługuje na »zwy-myślanie«. Dlatego chłop znieważył słowami: »Całuj mię w d...!« panicza, rzekomo dyabła »w czapce rogatej na głowie, a z fuzyjką przez ramie«, spotkanego przy kopcu granicznym, bo na trzykrotne odezwanie się: »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — nie otrzymał odpowiedzi na wieki wieków. Amen« (L. N. 459). 6) Pani młoda pieniędzy, zebranych na czepiec podczas czepin od gości weselnych, nie powinna rachować, aż za dni 9 po weselu, boby się jej pieniądze nie trzymały (Borowa, Mat. VII/II, 112).

Przechodzę do kultu: 1) Dla odwrócenia nieszczęścia za sprawą zwierząt: a) wobec zająca, przebiegającego drogę, 3-krotne rzucanie garstki ziemi w przeciwnym jego biegowi kierunku (L. N. 567); b) wobec wrony kraczącej 3-krotne spluwanie w kierunku jej lotu (L. N. 590, Białostrzegi, Lud. VIII, 365); c) wobec kupionego cielęcia na zabicie 3-krotne rwanie jego sierści na każdą z kilku szczypt (Zw. pr. L. N. Mat. II 210/189). 2) Aby dzikie gęsi, odlatujące do ciepłych krajów, w klucz się rozwinęły, trzeba po 3-kroć wołać: »Kluczem, dzikie gąski, kluczem!« (L. N. 586). 3) Dla zabezpieczenia bydła od uroku należy: a) z niesionej im paszy brać 3 razy po trosze w palce (Zabłocie, Żywiec), przed pojeniem trzykroć pluć do wody (L. N. 561), c) pluć po 3-kroć w tę stronę, w której było się pasie (L. N. 639). 4) Dla dobrej sprzedaży: a) posypują po trzykroć bydłę popiołem przed wyprowadzeniem na armark (Brzozowa), b) niedarzące się bydłę kupione sprzedawca uderza po 3-kroć prętem przed ponownem odprowadzeniem do nabywcy (tamże). 5) Aby krowa za jednym zachodem lub po kilku stanowieniach wreszcie się odpolowała, robią na tym powrózku, na którym ją do wołu prowadzono, 3 węzły (Targowisko, Brzozowa). 6) Aby czarownica krowy nie zczarowała, oblatują w koło 3 razy krowę przed zawiercieniem w jej

rogi drewnianka cisowego (Jordanów, Prz. 807). 7) Dla zwiększenia siły koni, obiegają 3 razy dotyczący wóz wkoło, rozbijając przy 3-cim obiegu flaszkę z wódką o rafę przedniego koła (Proszowice, Pińczów). 8) Dla wyprowadzenia szczurów z domostwa potrzebne jest 3-krotne żegnanie wodą święconą kawałka rozczepionego patyka dębowego (Wola Batorska). 9) Długotrwały mróz ustaje po nawiązaniu na nitce 9 węzłów, przeznaczonych dla 9 łysych mężczyzn, i wyrzucenie tej nici przez okno (Kraków). 11) Dziewczyna dla pozyskania miłości młodzieńca: a) obchodzi go 3 razy wkoło od strony lewej ku prawej, paląc 3 włosy z jego głowy, zawinięte na słomkę, wkręconą w łojową świeczkę (Białobrzegi, Lud, VIII; str. 366); b) daje mu do zjedzenia jabłko, przez 9 dni pod lewą pachą noszone (tamże, 365). 12) Trójka jest także fatalną dla żydów: Dwóch katolików, mocząc z krzyża i równocześnie po 3-kroć spluwając, sprowadza rychłą śmierć na jednego żyda lub jedną żydówkę (Kraków, Wieliczka). 13) Parzoną czarownicę, wskutek gotowania starego żelaziwa w mleku, wpuszczają dopiero wtedy do izby dotyczącego domu, gdy po raz 3 przy drzwiach i oknach swe błagania ponowi (Białobrzegi, Lud VIII, 365). 14) Straszny ból sprawia czarownicy trzy dziewięci (3 × 9) szpilek, w powążce włożonych do nowego garnka, nakrytego nową pokrywką i zalepionego wokoło (Tuczempy, 802). 15) Trądu nabawia się znieawidzoną osobę, skoro się ją posypie proszkiem z ropuchy, suszonej przez dni 9 na skwarze słonecznym (Dąbrowa Górnicza, Królestwo).

16) Dla oddziaływania na duchy nieboszczyków przestrzegają: a) trzykrotnego składania trumny, wynoszonej ze zwłokami zmarłego, naprzód na progu z izby do sieni, następnie na progu z sieni na podwórzec, przy równoczesnym 3-krotnym odmawianiu »Wieczne odpoczywanie«, dalej 3-krotnego cofania wozu ze zwłokami na pierwsze stanowisko, bo dopiero za 3 razem dusza nieboszczyka ma największy czas, aby usiadła przy swem ciełe (Borowa, Mat. VII/II, 118); b) trzykrotnego uderzania trumną ze zmarłym o próg izby, aby nieboszczyk nie wracał i nie straszył domowników (Gręboszów, Muszyna); c) także 3-krotne okrążenie domu o północy w Wilię Bożego Narodzenia sprowadza do izby ducha pożądanego nieboszczyka (Jordanów, Prz. 778).

17) Ze sposobów, oddziałujących na dyabła, w związku z liczbą 3 lub 9 zaznaczam następujące: a) Skąpa baba (czarownica), chorująca przez 3 lata i przez 3 dni konająca, chowa w 3 dniu konania pieniądze w klepisku stodoły i 3 razy tyłkiem w to miejsce uderza, po zrównaniu wykopanej ziemi. Syn, podpatrzywszy matkę, stosuje nazajutrz tę samą procedurę z jej trupem; wtedy dyabeł odzywa się: »Ja się haw ucieszył na tyk piniadzak; wcoraś jik schowała, a dzisiak juz je wziena« (Jelesna, Prz. 848). b) Na dyabła Rudego rzuca młodzieniec 3 grudki ziemi z pod siwego dziadka, stojącego przy jaskini, aby mu odbić córkę królewską, którą ten dyabeł wykradł dla ożenku (Muszyna, Prz. 434). c) Czarownicy i chciwcy dla pozyskania dyabełków na swe usługi muszą: A) dla wydostania kostki z niedoperza, która niewidzialnym czyni, na przeciąg 9 dni zakopać w ziemię tego niedoperza w żelaznym garnku (L. N. 536); B) dla nabycia Inkluz: trzymać przez dni 9 pieniądz srebrny pod piętą (Lednica Górna); nosić pieniądz przez dni 9 pod średnim palcem lewej, nieprzerwanie obutej nogi (L. N. 491); nosić pieniądz przez dni 9 w czystej szmatce pod średnim palcem prawej nogi (Jastrzębia); trzymać srebrny reński lub inny pieniądz srebrny przez dni 9 w gnieździe jaskółczem, włożyć go jednak tam trzeba i wyjąć bez noża (Świerczów, Kolbuszowa, Prz. 418); 8) dla wyhodowania »Oboza«, (chłopca o jednej ręce, z torbą na plecach, znoszącego różne skradzione rzeczy gospodarzowi, a nadto pilnującego koni), nosić jajo kurze, zawinięte w szmatę przez 9 dni pod pachą. a po 9 dniach wyrzucić na strych z koszuliną o jednym rękawie i z torbą (Siemianówka). Nadto nieodzownym warunkiem zarówno dla nabycia Inkluz, jak i wyhodowania Oboza jest: przez całe te dni 9 i nocy 9 ani się nie myć, ani nie modlić, ani żadnego dobrego uczynku nie spełniać. d) Nie wytępi się także Przystępu z miejsca, w którym rośnie, jeżeli się go nie wyrwie i nie przywlecze do domu na spalenie za pomocą bicia. 9 razy poświęcanego (Jordanów, Prz. 714).

18) Co do oddziaływania na Bóstwo, notuję tylko jeden szczegół: Trzechcentowa jałmużna, dana 3 dziadom w Trzy Króle, zapewnia dotychczasemu człowiekowi dostatek pieniędzy przez rok cały.

Obrzęd weselny nastęrcza mi 2 przykłady: 1) Pań-

stwo młodzi przed wyjazdem na ślub do 3 razy przepraszają naprzód rodziców, a następnie wszystkich obecnych; chodząc wokoło i kłaniając się każdemu z osobna (Borowa, Mat. VII/II, 114). 2) Pani młoda nad Rabą po czepinach w tańcu z panem młodym po 3-kroć udaje kulawą (L. N. 150); w Brzozowej czyni to przed czepinami, wobec czego starosta różgowy po 3-kroć stwierdza, że nie jest ona kaleką.

Z dziedziny higieny podaję 6 przykładów. I tak zabezpiecza: 1) od bólu głowy trzykrotne uderzanie się w czoło podczas pierwszego grzmotu na wiosnę (Izdebnik, Muszyna); 2) od bólu zębów noszenie 3 kasztanów na szyi (Kraków); 3) od uroków trzykrotne poplukiwanie »członków« palców na wychodnym z domu i 3-krotne obcieranie nimi czoła, tudzież 3-krotne obcieranie czoła koszulą, także 3-krotnie popluta (L. N. 627; 4) od zanogicy trzykrotne opalania paznogi gromnicą w święto Matki Boskiej Gromnicznej; 5) od wszelkiej słabości i ociężałości trzykrotne obmycie się w potoku w czasie, kiedy z niego pije wodę jaskółka pierwszy raz na wiosnę widziana (Zaryte). 6) Aby noworodek rósł, podnoszą po wykąpaniu go wanieńkę do 3 razy w górę (Brzozowa).

Ale najobszernie zastosowanie ma liczba Trzy wraz z wypadkową Dziewięć w mistycznym lecznictwie, tym właściwym dorobku ludowym, który sięga jak najodleglejszej starożytności i bezsprzecznie przez całe wieki najmniej podlegał skażeniu i zmianom, bo przecież od wiernego wykonania tego lub owego przepisu, tej lub owej praktyki, zależało życie człowieka.

I tak trzykrotnie bywają stosowane następujące środki: 1) dla wzmoczenia bólów i wydalenia płodu uderzanie (kopanie) progu nogą »wtył« przez położnicę (Brzozowa), 2) w chorobie gardła: a) chuchanie na wszystkie strony świata i nacieranie gardła rosą z okna (Ostrów Bocheński); b) chuchanie na 3 strony świata lub chuchanie na góry i lasy dębowe—w obu wypadkach przed wschodem i zachodem słońca (Lipnica Górna); 3) w chorobie suchot dzieci: a) kąpanie w odwarze ziemi, wziętej z cmentarza z 3 »chłopskich« grobów (Bierzanów); b) kąpanie w odwarze święconego owsa i napawanie tym odwarem (Stanisławice); c) kąpanie w odwarze 3 racic baranka lub owieczki (L. N. 625); 4) w chorobie suchot dorosłego czło-

wieka: a) picie odwaru z 3 krzaków sitowia (Brzezie); 5) na bolenie, morzysko, rznówkę: a) przepędzanie świni (wieprzaka) przez dziecko, złożone pod progiem chałupy i nakryte nieckami (L. N. 609), b) przechodzenie chorego popod kolano pełnoletniego człowieka (Brzostowa Góra); 6) na otrzęsienie — wyrzucanie rozżarzonych węgla na krężaku przez siebie na ziemię (L. N. 621); 7) na żółtaczkę: a) przeglądanie się w patynie i równoczesne pytania księdza: »czy się widzisz!« b) spluwanie na chorego przez człowieka, który pierwszy raz żółtaczkę widzi; 8) na uroki: a) spluwanie i równoczesne wymawianie formuły: »Na psa uroki, na kota suchoty!« (Białobrzegi, Lud, VIII, 367), b) rzucanie okruszyny chleba i rozżarzonego węgla na wodę, chuchanie i odmawianie »Zdrowaś Maryo!«, a następnie napanowanie tą wodą i zmywanie czoła i twarzy (Nowy Targ), c) zmywanie czoła, twarzy i piersi wodą, w którą rzucano rozpalone kamienie lub rozżarzone węgle (L. N. 628), d) zlizywanie choroby z oczu dziecka i równoczesne spluwanie ponad czoło kolebki i niemowlęcia (tamże), e) wypluwanie wody z 3 narzuconych węgla rozpalonych i 3 okruszyn chleba na oczy chorego (Podgórze, Czechówka); 9) w chorobie z przełknięcia, przestrichu: a) połykanie zimnej wody bezpośrednio po przestrichu (Białobrzegi, Lud, VIII, 366), b) przetapianie ołowiu lub wosku (L. N. 622), c) wylewanie jaja na wodę ponad głową chorego (L. N. 622), d) przelewanie wrzącej wody z garnka na miskę i na odwrót (L. N. 623); 10) na wieszczycene oparzenie: wylewanie wrzącej wody z łyżki w kąt pod piec i równoczesne wymawianie: »Oparzyłaś ty moje; oparzę i ja twoje!« (L. N. 620); 11) przeciw żabie: odmawianie na klęczkach: »Zdrowaś Maryo!« pod gołem niebem przed wschodem i zachodem słońca (Brzozowa); 12) przeciw bólącce: a) nacieranie kamieniami z nieba spadłymi lub kamieniami, które nie widziały słońca (L. N. 610), b) żegnanie grzebieniem rogowym (Krowodrza); 13) przeciw gałwacze (bólącce) pod gardłem: a) żegnanie jej ślubną obrączką (Krowodrza, Dębniki), b) (za uchem) nacieranie krężakiem (L. N. 610); 14) przeciw dymienicy: a) oplwanie i pocieranie krężakiem (Targowisko); 15) przeciw róży: a) okurzanie twarzy dymem z lisiego języka sproszkowanego (Białobrzegi, Lud, VIII, 366), b) zasypywanie twarzy tartą kredą Trzechkrólową (L. N. 624); 16) przeciw

świerzbowi—skąpanie się w zimnej rzecznej wodzie w Wielki Czwartek (Jezupol); 17) przeciw słodkiemu strupowi—skrapianie wodą, używaną przez kowala do hartowania żelaza (L. N. 625); 18) przeciw wrzodom: zanurzenie dziecka w bieżącej wodzie w Wielki Piątek (Wawrzyńczyce, Królestwo); 19) przeciw martwej kości (nowotwór): a) pocieranie kością trupa, przyniesioną z cmentarza o północy (Alwernia, Kwaczała, L. N. 617), b) (guz) żegnanie ślubnym pierścieniem lub kością ze święconej szynki (Wróblowa); 20) przeciw brodawkom: a) zmywanie wodą bystrą wodospadową i nacieranie kamyczkiem z tej wody (L. N. 611), b) (prz. kurzawkom) nacieranie suchą kurzawką z drogi, tudzież maczanie nowotworu w deszczówce na krowim pomioście; 21) w chorobach oczu: a) przeciw jęczmykowi; oplwanie oka (Wadowice), splwanie na ziemię i obrzydanie choroby przez obcego (L. N. 615), b) przeciw łusce—chuchanie za wiatrem i równoczesne gryzienie goździków (Niepołomice); 22) przeciw zanogciocy: podgarnywanie ognia na ognisku chorymi palcami (L. Nr. 630); 23) przeciw chorobom wogóle: chuchanie w każdą stronę świata i równoczesne odmawianie pacierza (L. N. 634).

Trzy razy po trzy czyli 9 razy bywają stosowane zabiegi głównie w celu sporządzenia skutecznego lekarstwa. W zabiegach tych widoczne są znamiona postępu; mistycyzm dziwnie się łączy z empiryą. Wytwarza się potrzeba różnorodnych składników w poszczególnych lekach i w sposobach leczniczych. Sporządzenie lekarstwa wymaga już pewnych zachodów i starań. Mimo to poza liczbami 1, 2, 3, 9, inne liczby nie istnieją. I tak składają się na środki lecznicze: 1) przeciw chorobie suchót: a) na kąpiel: x) woda z 9 potoków, zioła z 9 miedz, mech z kościoła i trzaski, ustrugane z dzwonicy (Czechówka); B) 9 pierogów z mąki jęczmiennej, lewą ręką zmielonej (L. N. 625); 8) 9 noży z 9 chałup (tamże); słoma z 9 narożników strzechy (Stanisławice); święcona woda z 9 kościołów z przymieszką śmieci, zbieranych z pod progów tych kościołów (3-krotne kąpanie i picie — Stanisławice); b) na obwarzanek, w celu przekazania choroby zwierzęciu na pożarcie, mąka, wyproszona z 9 chałup (Chabówka); 2) przeciw rznawkom u dziecka—na kąpiel 9 noży z 9 chałup. Kąpiel ma być 9 razy powtarzana (L. N. 609); 3) przeciw żółtacze: a) 9 pałek czosnku

dla noszenia na konopnej nitce (L. N. 633); b) zamawianie »Był tu żółć, miał 9 żąc...« (Borek pod Krosnem); 4) przeciw urokom: a) na odczynianie: 3×3 spluwanie, 3×3 wymawianie formuły: »Jeden mi uroki daje, drugi mi zmawia, trzeci mię uzdrawia«, równoczesne 3×3 wrzucanie węgla do wody, następnie 3×3 wrzucanie okruszyn chleba, a po sprawdzeniu pochodzenia uroku, 3-krotne upijanie wody ze szklanki i równoczesne spluwanie, wreszcie 3×3 przeciąganie zmoczonym palcem po twarzy od lewej ku prawej (Białobrzegi, Lud VIII, str. 367); b) 9 rozżarzonych węgli na wodę do picia i odmówienie 9 »Zdrowaś Maryo!«, c) 9 rozżarzonych węgli, liczonych wstecz: nie 1, nie 2, nie 3, nie 9 i 3 okruszyn chleba na wodę dla 3-krotnego natarcia czoła i piersi po 3-krotnem odmówieniu przepisanej formułki, a następnie do trzykrotnego picia (L. N. 627); d) 9 rozżarzonych węgli i 9 szczypt soli na wodę dla 3-krotnego zmaczania palca, 3-krotnego natarcia im czoła, a wreszcie do wylania na 3 progi wraz z chorobą (Odmęt); 5) przeciw przelęknieniu—dla spalenia choroby: 3×3 szczypty włókien lnu, rozsochata gałązka z miotły brzoźowej, pierścionek i jakies ślubne ubranie (L. N. 622); 6) przeciw zimnicy: a) 9 różnych trunków — dla przepicia choroby (Brzoźowa); b) 9 ubrań, każde innego gatunku dla okrycia (tamże); 7) przeciw kołtonowi: czarna wełna owcza, dla noszenia przez 9 dni na tem miejscu, gdzie łamie, a następnie do spalenia (Chabówka); 8) przeciw róży: a) róża ogrodowa dla moczenia przez dni 9 w wodzie, która służy do okładu na twarz (L. N. 624); b) mąka, zebrana z 9 chałup z przymieszką polnej róży—na placek, który się żegna trzy razy i mówi 3 razy: »Odejdź różo!« a wreszcie na twarz przykładą (Grybów).

Składników leczniczych 3×9 i 9×9 podają tylko 3 przykłady: 1) przeciw suchotom: a) pokarmy, zbierane z 9 chałup do 3 razu — dla jedzenia przez chorego (Targowisko); b) trzaseczki z pniaka, na którym rąbie się mięso, po 3 wyproszone od 9 rzeźników — na kąpiel (L. N. 625). 2) Przeciw chorobie oczu — »jęczmykowi« — dla spalenia tej choroby: Dziewięć dziewięci (9×9) ziarn jęczmienia, odliczonych formułką zaprzeczenia (nie 1, nie 2, nie 3, nie 9), a następnie z garści wrzucanych w piec (L. N. 615).

Nie tak obszerne zastosowanie ma liczba 3 w wetery-

naryi; zresztą pod tym względem skąpe są moje zbiory. Podaję też tylko 4 przykłady: 1) Przeciw urokom służy 3-krotne obcieranie czoła bydłęcia członkami palców, po 3-kroć oplwanymi lub spodniami, nadolkiem, koszulą, cółką z buta, lub myjakiem (L. N. 639). 2) Zapalenie wymienia leczą: a) przez 3-krotne zmywanie pianą rzeczną, braną po 3-kroć z pod zastawy w garnek lub skopiec i po 3 kroć przynieszoną do stajni; b) przez 3-krotne pocieranie słubnym pierścionkiem, zapaską lub fartuchem, szkaplerzem poświęconym lub wreszcie kredą Trzechkrólową (L. N. 640). 3) Przeciw czarom u krowy radzą z 9 ogródków narwać 9 ziół, ale odmienne z każdego ogródka i okurzać temi ziołami krowę (Brzozowa).

Niepokaźniej jeszcze przedstawia się liczba 3 w rolnictwie, bo zaledwie w 2 zwyczajach: 1) Aby były urodzaje w polu, obiegają zabudowania gospodarskie z chlebem święconym, przyniesionym z kościoła, trącają nim o każdy węgiel i trzykrotnie po odrobinie tego chleba upuszczają (Brzozowa). 2) Aby robactwo nie toczyło zasiewów, obchodzą po Rezurekcyi po 3-kroć stajanie, w którym robactwo czyni spustoszenia, a za 3-cim obchodem zakopują »na rogach« tego stajania po ziarnku święconego bobu (Białobrzegi, Lud, VIII, 363).

W końcu zwrócę jeszcze uwagę na gry i zabawy: W grze »w birki czyli kury« kogut (pop) ma znaczenie 3 kur; przegrywający bierze też bicie: raz za kurę, a 3 razy za popa (L. N. 644). W grze »w krąga«, tak zwana »górką«, znaczy 3 »odbity« (L. N. 647). W zabawie »w krasonia« krasoń, nawołując do porządku, uderza różgą i po trzykroć woła: »A za panem...!« (L. N. 648). W zabawie »w wójta«, wójt dopiero za 3 obchodem zgadza się na spędzenie kuropatw z łopaty (L. N. 650).

Po wykazaniu tak licznych i tak różnorodnych przykładów li z własnych zbiorów etnograficznych na poparcie swej na wstępie postawionej hipotezy, nie będę się już zapuszczał w życie codzienne naszych włościan, u których np. trzykrotne nawoływania zwierząt domowych (L. N. 22) są wrodzonym miarowym objawem; nie posunę się także do sądu, że przysłowie: »Gada trzy po trzy«, jako synonim niedorzeczności, powstało w czasach, kiedy już liczba 9, jako wypadkowa z 3×3 , była

w powszechnem zastosowaniu, a innych liczb, prócz 1, 2 i 3, nie znano; nie obstarę również za bezwzględną starożytnością wszystkich powyż podanych szczegółów, bo wiele z nich ma na sobie cechę nowszych czasów i prawdopodobnie jest wyrazem ciemnoty umysłowej jednostek ludowych; wyznaję wreszcie, że poza dowodami z dziedziny naszego ludoznawstwa nie mógłbym podać dowodów z innych źródeł naukowych na obronę hipotezy, śmiem przecież twierdzić:

1) że kwestya niepomiernego rozpowszechnienia ilości 3 i 9, w porównaniu z innymi ilościami, w powieściach i mistycznych praktykach ludowych jest zagadnieniem bardzo ważnem, aby nad niem z lekkim sercem przejść do porządku dziennego;

2) że wobec tej ważności przyczyna rozpowszechnienia liczenia trójkowego powinna być ściśle zbadana i wyświecona przez etnologów, archeologów, historyzozofów i matematyków;

3) że po naukowem wskazaniu źródła i po ewentualnem odkryciu, czy i w jakim starożytnym okresie czasu panował niepodzielnie system trójkowy, — etnologia pozyska względną możność rozróżniania i dokładnego oznaczania genezy duchowych zabytków według epok, jak to czyni archeologia i antropologia; stanie się więc tą bardzo ważną gałęzią wiedzy, bez której bezwarunkowo się nie obejdzie sumienny badacz najodleglejszej starożytności.

